

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW MIAZGA

ur. 1944, Frampol



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 60. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Problem braku wody i ciekących rur w kamienicach śródrynkowych w latach 60. XX w.

W sąsiednich budynkach obok „Zodiaku” piwnice były zalane wodą i w związku z tym nieużytkowane. Było tam pełno szczurów. Krążyła taka informacja, że to są wody gruntowe. W trakcie wykonywania wykopów i napływającej wody z sąsiednich piwnic, pompowaliśmy dwoma, nieraz trzema pompami, tak zwanymi „żabkami”, dzień i noc. Według informacji i naszej, i sąsiadów, woda w przyległych sąsiednich budynkach zaczęła opadać. Doszliśmy do wniosku, że to nie jest woda gruntowa tylko woda z nieszczelnych rurociągów. W piwnicy były rury ołowiane, stalowe, jeszcze ponemieckie. Gdy te rury były w wodzie, to nie było słycać, że one ciekną. Dopiero jak woda opadła, jak ją wypompowaliśmy, to wtedy z tych rur zaczęło kapać i cieknać. Lokatorzy to zauważyli. Było jedno zgłoszenie, drugie i zaczęli uszczelniać te rury. W związku z tym były braki wody w mieszkaniach. Bo ciśnienie, zamiast wodę do góry, wpychało wodę do piwnic. Przez wiele, wiele lat były problemy z wodą na wyższych kondygnacjach.

Data i miejsce nagrania	8 sierpnia 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Daria Fischer, Patrycja Wójcik
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami